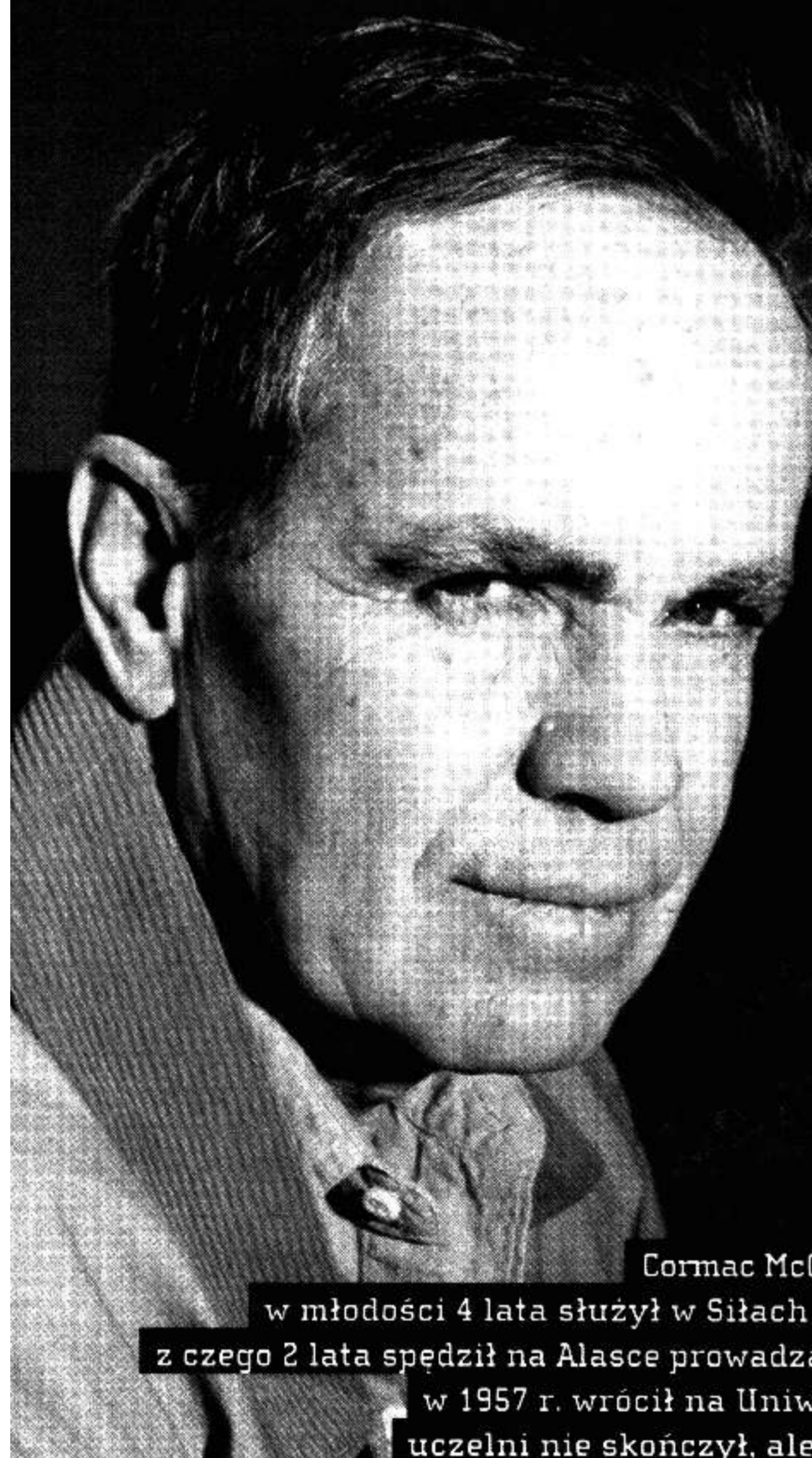
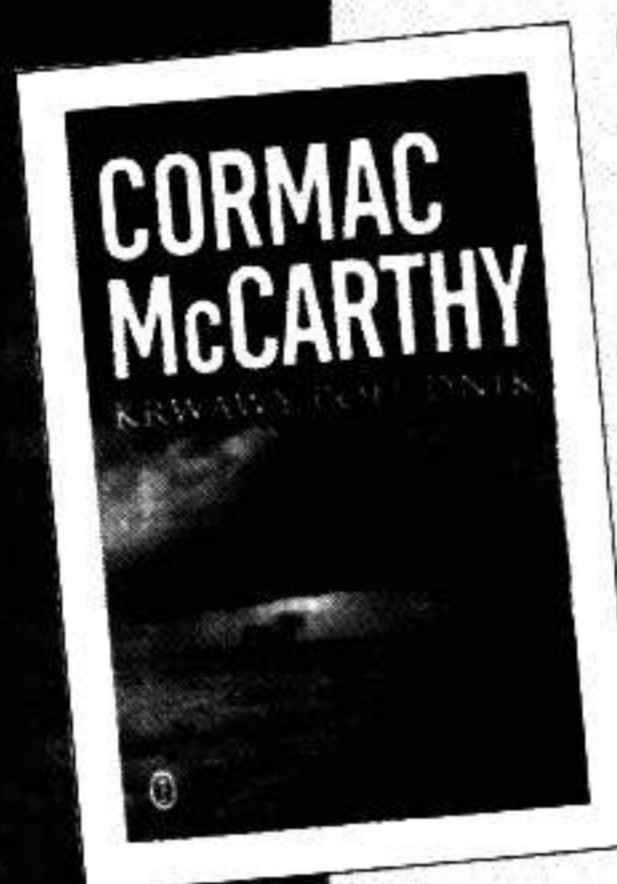


Play Top

Książki



Cormac McCarthy (rocznik 1933) w młodości 4 lata służył w Siłach Powietrznych USA, z czego 2 lata spędził na Alasce prowadząc audycje radiowe; w 1957 r. wrócił na Uniwersytet Tennessee, uczelni nie skończył, ale zajął się pisaniem



Cormac McCarthy Krwawy południk

Wydawnictwo Literackie

Wystarczyło zaledwie parę lat, aby Cormac McCarthy podbił serca polskich czytelników. Nasi wydawcy nadrabiają zaległości i publikują powieść za powieścią tego czołowego amerykańskiego pisarza, przez wielu uważanego za następcę Williama Faulknera. Najbardziej przypadły nam chyba do gustu *To nie jest kraj dla starych ludzi* i *Droga*.

Tym razem przyszła kolej na *Krwawy południk*, powszechnie uznawany za najważniejsze dzieło McCarthy'ego, wydane po raz pierwszy ćwierć wieku temu, a w zapowiedziach znajduje się już *Strażnik sadu*.

Powieść *To nie jest kraj dla starych ludzi* i jej obsypana Oscarami ekranizacja w wykonaniu braci Coen były bardzo dobrym przygotowaniem do lektury *Krwawego południka*, który jest opartym na wnikliwej lekturze dokumentów opisem ostatecznej kolonizacji rubieży Stanów Zjednoczonych.

Opisem tak okrutnym, drobiazgowym i jednocześnie poetyckim, że aż trudno wyobrazić sobie efekty planowanej ekranizacji powieści. Autor połączył powieść o dorastaniu z klasycznym westernem, opisem piekła rodem z Dantego i porażającą rekonstrukcją wojennych okrucieństw w Teksasie i Meksyku w połowie XIX wieku. Głównym bohaterem jest Dzieciak, który ze zmiennym szczęściem oprowadza nas po piekle, przeistaczając się z nastoletniego

powsinogi w zawodowego łowcę skalpów. Czytelnik jest w stanie znieść tę jatkę tylko dzięki niepodrabialnemu stylowi McCarthy'ego. Taka powieść prędzej czy później musiała przytrafić się Ameryce.

Agnieszka Taborska Wieloryb, czyli przypadek obiektywny

Wyd. Czarne

Agnieszka Taborska od dawna jest wierna surrealizmowi w jego klasycznej, czyli najsmaczniejszej odmianie. Pisze o surrealizmie jako historyk sztuki, tłumaczy klasyczne

teksty surrealistyczne i z powodzeniem uprawia swój własny surrealizm.

Wieloryb jest tego kolejnym dowodem. Klasyczny surrealizm stawiał sobie za zadanie dogłębną krytykę i dekonstrukcję rzeczywistości przy użyciu jak najprostszycy środków. Wystarczyło obszyć futrem filizankę, żeby ten cel zrealizować z nawiązką. Taborska w ten sam sposób podchodzi do świata. Jej książka jest zabawnym katalogiem przypadków surrealizmu, który można by chyba nazwać surrealizmem zastanym. Autorka latami zbierała te przypadki w najróżniejszych zakątkach świata.

Agnieszka Taborska
WIELORYB
czyli przypadek obiektywny



China Miéville W poszukiwaniu Jake'a

Wyd. Zysk i S-ka

Ted Chiang Siedemdziesiąt dwie litery

Wyd. Solaris

Czołowi fantaści nowego wieku w krótkiej formie. Miéville, który zasłynął gęstą prozą z trylogii *Nowego Crobuszon* zaskakuje klarownymi nowelami, gdzie inspiracje Borgesem i tradycją ghost stories miesza z wizjami postapokaliptycznego Londynu.

Chiang to z kolei autor, który pisuje tylko opowiadania, ale niemal każde z nich zbiera najważniejsze branżowe nagrody. *Siedemdziesiąt dwie litery* zawiera cały jego dorobek. Budowa wieży Babel, kabała i alchemia, językoznawstwo i kontakty z Obcymi. Tematy Chianga bywają różnorodne, ale zawsze prowadzi je z nienachalną erudycją i filozoficznym podtekstem.



Mons Kallentoft Ofiara w środku zimy

Wyd. Rebis



Kallentoft, kolejna gwiazda szwedzkiego kryminału, bohaterką swoich historii uczynił panią komisarz Main Fors, która nie wylewa za kołnierz, lubi seks i ma dziecko, ale nie ma męża. Ma też pracę, z którą sobie całkiem nieźle radzi. Autor z kolei świetnie radzi sobie z dialogami, które ceni bardziej niż opisy przyrody, co czytelnikowi wychodzi na zdrowie.

Daniel Pinchbeck Przetamujac umysł

Wyd. Okultura



Pierwszą wyprawę do Afryki Pinchbeck odbył za pieniądze zarobione w PLAYBOYU.

Spróbował wtedy ibogainy, legendarnego psychodelika, co na tyle wygięło jego umysł, że ruszył na kolejne spotkania z szamanami z Amazonii i Meksyku. Napisał jednak nie tyle opowieść podróżniczą, ile kronikę współczesnej kultury psychodelicznej.

Matt Johnson, Warren Pleece Incognito

Wyd. Egmont



Narysowana ze szlachetną prostotą i oryginalnym konceptem kryminałowa historia. W początku

XX wieku na Południu USA wciąż odbywały się lincze, na które lokalna policja patrzyła przez palce, demaskacji procederu podejmowali się więc dziennikarze z Północy. Oto historia jednego z nich, Czarnego o jasnej skórze, który przenika w szeregi oprawców.

Georges Bataille Historia oka

Wyd. słowo / obraz terytoria



Trzy wizyjne historie romansów prowadzących bohatera na skraj

w myśl zasady, że ekstaza graniczy ze zgrozą. Rozegrana z żelazną precyzją i surrealistycznym tchnieniem klasyka literatury perwersyjnej. Ilustracje Hansa Bellmera tylko potęgują zawrót głowy.